KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, czwartek dnia 28 października 1920 roku Nr. 248 Rok XV

Paderewski protestuje.

Jak donoszą depesze z Paryża, Paderewski wystosował do konferencji ambasadorów notę w której protestuje przeciw naruszeniu praw Polski, przyznanych jej na Gdańsk przez Traktat wersalski, i odmawia złożenia podpisu na projekcie, wypracowanym przez konferencję ambasadorów.

Przeglądając odrzucony przez Paderewskiego projekt konwencji polsko-gdańskiej, widzimy, iż szereg artykułów konwencji niezgodny jest z duchem traktatu wersalskiego.

W punkcie pierwszym artykułu 104-ego traktatu czytamy, iż konwencja włączy wolne miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną, w artykule zaś XI-ym projektowanej konwencji zaznaczono, iż wolne miasto Gdańsk wchodzi w obszar polskich granic celnych, tworząc jeden obszar celny podporządkowany polskiemu ustawodawstwu celnemu i taryfowemu. Jednakże dalej w tymże artykule dodano, że obszar wolnego miasta pod względem cel tworzy odosobnioną jednostkę administracyjną, podległą urzędom wolnego miasta.

Polska przenigdy nie może się zgodzić na to, ażeby, przyjmując Gdańsk w obszar swych granic celnych, z którego miasto to ciągnąć będzie zyski kolosalne, dawać jednocześnie swobodę rządzenia się niemcom na granicy Gdańska i Prus Wschodnich. Można być najpewniejszym, iż, dając tę granicę celną w ręce gdańszczan, sprawować oni swą rolę będą z uszczerbkiem dla Polski. Rzeczpospolita polska nie można się zgodzić się na to. ażeby ta część granicy nie była pod bezpośrednim naszym nadzorem.

Dalej czytamy w konwencji, iż wolne miasto Gdańsk zastosuje u siebie prawa obowiązujące w Polsce w myśl rozdziału 2-go traktatu wersalskiego w przedmiocie w mniejszości religijnych rasowych i językowych. W artykule zaś 104-ym traktatu było to podkreślone znacznie prościej wyraziściej, co nie może spowodować żadnych komplikacji i nieporozumień w przyszłości: powiedziano tam że wolne miasto Gdańsk zapewni, iż żadne różnice nie będą czynione w tem mieście na szkodę obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku.

Zapewniano nas też w traktacie, iż Polska bez żadnych zastrzeżeń może swobodnie używać i korzystać z dróg wodnych, doków. basenów nabrzeży i innych budowli na terytorjum wolnego miasta, koniecznych dla wwozu i wywozu z Polski.

Dziś projektuje się utworzenie wydziału portowego, który ma składać się z komisarzy polskich i gdańskich w równej mierze po pięć osób najwyżej. Komisarze będą obierani przez rząd polski wolnego miasta Gdańska. Prezydent wydziału będzie wybierany po obopólnem porozumieniu obu rządów. W razie niedojścia do porozumienia w tej sprawie między Polską a Gdańskiem, Zarząd Ligi Narodów zamianuje prezydenta narodowości szwajcarskiej.

Tak oto ma wyglądać owe zapewnienie Polski, iż bez żadnych zastrzeżeń będzie korzystała z portu Gdańskiego. Gdańskim okrętom handlowym zezwala się na prawo wywieszania własnej gdańskiej flagi handlowej.

Protest p. Paderewskiego jest zupełnie uzasadniony i cała Rzeczpospolita z nim się w tym wypadku zupełnie solidaryzuje.

Dziwnem się tylko wydaje, że p. Paderewski musi upominać państwa Koalicji, ażeby stosowały się do traktatu skonstruowanego przez samych siebie w Wersalu

S.F.

Aby handel szedł...

Brukowiec krakowski t. zw. „Illustrowany Kurjer Codzienny", chcąc najwidoczniej podkopać patryjotyczną działalność Paderewskiego. rozgłosił alarmującą wiadomość, że ten działacz narodowy, obecnie delegat nasz do Ligi Narodów, w sprawie konwencji polsko-gdańskiej, na którą zwrócone są oczy całej Europy, a zwłaszcza bezpośrednio zainteresowanych nią polaków, uczynił znaczne ustępstwa na rzecz gdańszczan i to bez wiedzy naszego rządu, który post factem zmuszony był zawiadomić Ligę. że stanowisko jego niezgodne jest ze stanowiskiem p, Paderewskiego.

W konkluzji „Kurjerek" wygłosił arcypoważne, mniej więcej w tym sensie zdanie: „Czas już najwyższy, by rząd nasz usunął p. Paderewskiego, jako szkodliwego dla państwa, od działalności politycznej".

Nas, którzy znamy etykę rozmaitych redaktorów, goniących za sensacją, bynajmniej nie zdziwiła powyższa wiadomość, lecz idzie tu o ogół, nie bardzo lubiący myśleć, o ludzi przyjmujących w dobrej wierze każde drukowane słowo—o włościan zwłaszcza z olkuskiego i miechowskiego powiatu, którzy, jak trąbi redakcja, przeważnie czytają „Illustr. Kurjerka".

Pamiętamy doskonale te niedawne czasy, kiedy to „Kurjerek" lamentował i narzekał na ordynarnych towarzyszy z pod czerwonego znaku, którzy niedość delikatnie zabrali się do jego maszyn drukarskich, Biadał okrutnie, lecz się z losem pogodził i ogłosił nazajutrz, że na złość niedelikatnym towarzyszom sprowadzi nową, i lepszą jeszcze maszynę rotacyjną.

I zapewne sprowadził, lecz zarazem zląkł się widać o swą nową maszynę i dlatego tak zezuje na lewo, jakby chciał przeprosić „towarzyszy" za dawne niegrzeczne pod ich adresem wypowiadane słowa.

A może przyczyną tego zezowania są i nasze mareczki? Toć przecież jedno, drugie i trzecie pisemko otrzymało na te ciężkie czasy wcale pokaźny zasiłek, dlaczegóżby więc nie spróbować szczęścia i nie wywinąć orjentacyjnego koziołka?

Na początek więc rozprawił się z Paderewskim, jutro pójdzie Grabski, pojutrze może ks Lutosławski lub inny „zdrajca" i t.d. aby ruch był w interesie —aby handel szedł.

Lecz początek okazał się niefortunny, bo oto Wydział Prasowy Ministerjum spraw Zagr. orzekł, że „Kurjerek" jest patentowanym kłamcą, że wiadomości w nim podawane, chociażby i z „najpierwszego" pochodzące źródła, należy przyjmować z rezerwą.

Czy dalsze występy „Kurjerka" będą szczęśliwsze niedługo zapewne się przekonamy. Szczerze jednak radzimy zaniechać wywijania politycznych koziołków, bo to rzecz może czasem i popłacalna. ale też nie zawsze bezpieczna,

A. H.

O taktykę w polityce śląskiej.

Na Śląsku istnieją obecnie trzy stronnictwa: Związek śląskich katolików, P.S.L. (Piast) i P.P.S. Oprócz tego ma wśród inteligencji zwolenników N. D. Zacięte walki z germanizmem postawiły wszystkie te stronnictwa silnie na gruncie narodowym, nie wyłączając P. P. S. Głównym powodem walk partyjnych i to nieraz bardzo zaciekłych, były sprawy związane z przekonaniami wyznaniowemi, Do P.S.L. należą przedewszystkiem ewangelicy, P.P.S. zwalcza wszelką religię, a Związek śl. katolików łączy katolików.

Wielka część zwolenników tych trzech stronnictw znalazła się po rozstrzygnięciu paryskiem pod zaborem czeskim, odcięta od siedziby swych organizacji politycznych, od Cieszyna. Zaczęto więc tworzyć nowe organizacje po stronie czeskiej. Niebezpieczeństwo czechizacji postawiło problem: czy narodowe organizacje polityczne mają mieć pod zaborem czeskim nadal charakter wyznaniowy, czy też wszyscy na gruncie narodowym stojący Polacy mają się połączyć w jednem stronnictwie bez względu na wyznanie?

W „Kurjerze Warszawskim" pokazał się w tej sprawie list otwarty prezesa konsystorza ewangelicko augsburskiego, p. Jakóba Glassa, wystosowany do prezesa Związku śl. katolików ks. posła Londzina, w którym autor podaje myśl zawarcia przymierza miedzy ewangelikami i katolikami śląskimi.

Ks. poseł Londzin odpowiedział także listem otwartym. Przyjmuje wyciągniętą dłoń do zgody. Jest przekonany, że współpraca ewangelików i kato-

lików jest możliwa i że w sprawach narodowych zawsze ludność obojga wyznań znaidzie się na wspólnej platformie. Ludność katolicka nie może jednak rezygnować z organizacji politycznej, któraby miała charakter wyznaniowy. Musi ona bronić oprócz swych praw narodowościowych, także praw swego Kościoła. Husyci zabrali już 3 kościoły katolikom, może się zdarzyć, że masoński rząd czeski przeznaczy któryś kościół katolicki ewangelikom polskim. Oto wypadki, w których polscy katolicy nie zawsze będą mieli ka sobą polskich ewangelików.

Zresztą trzeba jak najwięcej pogłębić przepaść między ujarzmionymi Polakami a uciekającymi Czechami. Organizacja polsko-katolicka będzie mogła celem zgłębienia tej przepaści wskazywać na niesłychane gwałty, popełniane przez Czechów na kościele katolickim. Ewangelików samo wyznanie będzie izolowało od katolickich — przynajmniej z metryk — Czechów. Oto najgłówniejsze myśli z listu ks. posła Londzina.

Oba listy są pisane w sposób rzeczowy i z wyraźną chęcią przysłużenia się jak najlepiej sprawie polskiej.

Ze współpraca stronnictw śląskich na polu narodowem jest możliwa, o tem przekonaliśmy się w ciągu całego roku ubiegłego. Rada Narodowa i Komitety plebiscytowe składały się z członków wszystkich trzech stronnictw. Zresztą były chwile, kiedy Związek śląskich katolików polecał ludności katolickiej dwóch ewangelików na posłów do Sejmu śląskiego, rezerwując sobie tylko jednego kandydata, choć katolicy na Śląsku stanowią dwie trzecie ludności.

Niebezpieczeństwo czeskie jest groźniejsze niż niebezpieczeństwo niemieckie z powodu pokrewieństwa języków, to też nie wątpimy, że — niezależnie od tego, jak się ułożą stosunki między dotychczasowemi stronnictwami w zaborze czeskim — kierownicy ich zawsze znajdują sposób, aby ciężkiej pięści czeskiej przeciwstawić zwarty obóz narodowy polski.

J. T..y.

Z Kom. Obr. kresów Wschodnich

Z K. O, Kr. Wschodnich otrzymaliśmy następujący komunikat:

Oczy całego społeczeństwa polskiego zwrócone są dziś na Dywizję Litewsko-Białoruską, która dzięki swym dwom wiekopomnym czynom—zapoczątkowaniu „Cudu nad Wisłą" pzzez pobicie bolszewików pod Radzyminem) oraz wyzwoleniu Wilna z rąk wysługującego się Prusom i Bolszewji Rządu Kowieńskiego — zasłużyła sobie rzetelnie nietylko na dziękczynienie Stolicy naszej, ale i na serdeczną wdzięczność całego Narodu polskiego wyrażającą się w rezolucjach wieców i uchwał młodzieży akademickiej w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Płocku...

Wobec tego zainteresowanie, z jednej strony a z drugiej ze względu na ścisłe wiadomości, jakie pojawiły się o Dywizji w niektórych organach—Komitet Obrony Kresów Wschodnich śpieszy informacje te niniejszym sprostować i uzupełnić.

Dywizja Litewsko Białoruska z inicjatywy i wysiłkiem K O.K. który zorganizował ją wyłącznie z ochotników, jakich dostarczyła kresowa ludność polska, będąca śród rdzennych mieszkańców Ziem Litewsko—Białoruskich ekonomicznie oraz kulturalnie dominującym a pod względem narodowym jedynie uświadomionym elementem-bez względu na liczne przeszkody i trudności przedsięwzięcie uwieńczyło się świetnym rezultatem, dzięki patryjotyzmowi ludności Kresów. Napływ ochotników był tak znaczny, iż w przeciągu krótkiego czasu zorganizowano Dywizję, która niezwłocznie wystąpiła do walki z najazdem bolszewickim.

Walkę tę prowadziła Dywizja Litewsko-Białoruska występując jako Siła Zbrojna Ziem Litewsko Białoruskich, nie chcących dźwigać jarzma Moskwy. Własnemi też siłami pod wodzą gen. Iwaszkiewicza zajęła Dywizja Białystok, Sokółkę Bielsk Czeremchę i Wołkowysk, wyzwalając spory szmat Kresów.

Dopiero w maju 1919 r. kiedy dzięki zmienionym konjunkturom politycznym Armja Polska mogła rozszerzyć swe działania na Ziemie Wschodnie, doczekała się Dywizja wcielenia w skład Wojsk Rzeczypospolitej i w tem już charakterze wzięła udział w zdobyciu Wilna (w kwietniu 1919 r.) pod naczelnem kierownictwem Wodza Naczelnego.—

Po udaniu się gen. Iwaszkiewicza na front lwowski dowództwo nad Dywizją objął gen. Szeptycki, który położył niepospolite zasługi w sprawie dalszej organizacji Dywizji i przepojeniu jej duchem najszlachetniejszego patryotyzmu. Pod dowództwem gen. Szeptyckiego Dywizja w wybitny sposób współdziałała w oswobodzeniu drugiego centru Kresów stolicy Ziem Białoruskich—Mińska, który z niekłamanym entuzjazmem powitał Wojska Polskie niosące upragnioną wolność.

Nie bacząc na poniesione trudy, Dywizja Litewsko-Białoruska bez przerwy pozostawała na froncie : do licznych jej czynów bojowych należy zaliczyć podkreślony w komunikacie Naczelnego Dowództwa udział w odparciu pierwszej w maju r.b. ofenzywy bolszewickiej na Wilno i Hołodeczno. Podczas ogólnego cofania się wojsk Polskich Dywizja zasłaniała ten odwrót, tocząc nieustanne arjergardne boje z przeważającemi siłami wroga. Brawurowy atak pod Radzyminem wykonała Dywizja w czasie przeznaczonym jej na zasłużony wypoczynek.

Dziś warunki polityczne zmusiły Dywizję Litewsko Białoruską do wystąpienia na własną rękę w obronie najświętszych praw boskich i ludzkich.

Wierząc iż słońce prawdy rozproszy tumany i fałszy ignoracji, spodziewamy się rychłego tryumfu sprawiedliwości, który usuwając gwałt zadawany dziś sercom polskim, sprawi, że sztandar polski znowu zakwitnie nietylko nad brzegami Wilji ale i nad murami Mińska, że Orzeł Biały roztoczy swe opiekuńcze skrzydła nad całokształtem Ziem Litewsko-Białoruskich żywiołów dążących do jednej z Polską całości.

M. B. P.

Z Górnego Śląska

Prusy wykręcają się w sprawie samorządu.

BERLIN (wł). Rząd pruski jakoś niechętnie patrzy na sprawę samorządu dla Górnego Śląska, „Lokalanzeiger" pisze, że odbędzie się w tej sprawie wspólne posiedzenie ministerstwa Rzeszy z ministerstwem pruskiem, na którem mają różnice zdań być usunięte. Wszech niemcy są wyraźnymi wrogami samorządu.

Niemcy chcą przyśpieszenia plebiscytu?

WROCŁAW (wł). Wbrew doniesieniu „Grenzzeitung"; że rząd niemiecki używa wszystkich sprężyn i sposobów, ażeby termin plebiscytu odroczyć do lata przyszłego roku, oświadcza „Deutsche Allgemerne Ztg" co następuje: Nietylko na G. Śląsku, ale i w całych pozostałych Niemczech niema instancji, której życzeniem nie byłoby usunięcie jaknajszybsze nieznośnej niepewności na G. Śląsku. Ale rozumie się ze strony niemieckiej żąda się, by głosowanie ludowe we wszystkich powiatach górnośląskich odbyło się bez wpływu postronnego.

Nowa autonomja polska dla G Śląska.

GDANSK (wł) „Danziger Neueste Nachrichten" dowiaduje się z Warszawy, że Rząd Polski wypracował nowy projekt autonomji dla G. Śląska, który przewiduje szerszy zakres swobód i przywilejów niż autonomja projektowana przez Niemcy.

Projekt autonomji polskiej doręczony został Radzie Najwyższej mocarstw sprzymierzonych w Paryżu we czwartek.

Nacjonaliści niemcy przeciw autonomji G. Śląska:

BERLIN (wł) Niemieccy nacjonaliści (hakatyści) wnieśli na plenum parlamentu wniosek, w którym sprzeciwiają się nadaniu przez Rzeszę autonomji dla G. Śląska, jako państwa związkowego. Podobny wniosek przygotowany jest przez nich i na Sejm Pruski.

Głos francuski o autonomji niemieckiej

LYON. (Radio) „Temps" paryski donosi z powodu obietnicy plebiscytowej rządu niemieckiego dla G. Śląska, że Niemcy stracili już nadzieję na odzyskanie G. Śląska, chcieliby go przeto wątpliwemi obietnicami plebiscytowemi zdobyć na powrót a jednak przeważna część ludności górnośląskiej napewno oświadczy się za Polską.

Francja za głosowaniem w kwietniu.

PARYZ Sobotnie wydanie: tutejszych dzienników „Temps" i „Matin" piszą, że Francja poczyniła kroki u Rady ambasadorów, aby termin plebiscytu na G Śląsku odłożono do pierwszego tygodnia kwietnia przyszłego roku

Przyboczna rada polsko—niemiecka.

WROCŁAW Utworzenie przybocznej rady, składającej się z 4 Polaków i 4 Niemców, mającej być przydanej do pomocy Międzysojuszniczej Komisji w Opolu w myśl niemiecko-polskiej ugody zawartej onegdaj w Bytomiu, ma nastąpić w niezadługim czasie. Obecnie rozważana będzie sprawa ustanowienia takich samych rad przybocznych przy międzysojuszniczych kontrolerach powiatowych.

OPOLE Parytetyczna Rada przyboczna (składająca się w połowie z Polaków i w połowie z Niemców) przy Międzysojuszniczej Komisji została zwołana do Opola na czwartek dnia 28 pazdziernika.

Podział Górnego Śląska?

ROTTERDAM „Temps" pisząc o naradach w wydziale dla spraw zagranicznych w Berlinie a dotyczących nadania samorządu Śląskowi Górnemu, twierdzi, że prawdopodobnie projektowany samorząd nie wejdzie w życie, Przynależność do Niemiec rozstrzyga nietylko same głosowanie ludowe, lecz na podstawie wyniku tegoż głosowania Rady aliantów. Również sprawa podziału Górnego Śląska jest bardzo wielkiej wagi. Wzmocnienie niemieckiego stanowiska przez posiadanie Śląska Górnego nie powinno nastąpić,

(Uwaga o podziale Śląska Górnego nie jest dość jasna. Niewiadomo zatem czy chodzi o podział przy plebiscycie na strefy czy też o terytorjalny podział między Polską a Niemcy zresztą żadnym traktatem nie przewidzianym.)—Red.

Major Ottley nie wrócił

BYTOM Niemieckie pisma podają wiadomość pochodzącą rzekomo ze źródła wiarygodnego, że dotyczasowy kontroler na wiejski powiat bytomski, angielski major Ottley nie wróci na G Śląsk Pozostanie w Anglji na dawnem stanowisku sekretarza króla angielskiego.

TELEGRAMY.

Biuletyn o froncie Ukraińskim.

WARSZAWA. (wł.) Na zasadzie informacji, zasięgniętych u źródła, współpracownik „Rusepress'a" podaje następujące szczegóły o położeniu na froncie ukraińskim: W środkowej części frontu, w okolicach Zmerynki nastąpiło zawieszenie broni, a właściwie tylko piechota przerwała akcję wojenną. Prawie cała kawalerja ukraińska rozwija działalność na tyłach bolszewików, tracąc nieraz na przeciąg kilka dni kontakt z piechotą. Dowództwo armji polskiej komunikuje, że dnia 19 października jeden z takich kawaleryjskich oddziałów między godziną 10-11 rano rozbił całkowicie 17 dywizję sowiecką, zabrawszy bolszewikom pociąg opancerzony nad linji kolejowej Odessa Zmerynka, która została przerwaną przez ukraińców Wapniarka jest już rzekomo zajęta przaz wojska ukraińskie i w okolicy tej, t.j. na prawem skrzydle nieprzyjaciel został do tego stopnia rozgromiony, że podjazdy nie mogą trafić na ślad bolszewików.

Komunistyczny strajk w Berlinie.

BERLIN. (wł.), Jak donosiliśmy wczoraj, stolicy Niemiec grozi znów strajk generalny. Robotnicy miejscy z gazowni elektrowni i t. p. zgłosili swe żądania z terminem do 1 listopada w których domagają się od 60 do 100 proc. podwyżki. Miasto nie mając na pokrycie podwyżek tych funduszów — żądania odrzuciło.

Związek zawodowy pracowników miejskich oświadczył, że w mieszanie się organizacji technicznej w postaci doraźnej pomocy złagodzenia strajku w instytucjach użyteczności publicznej ze strony ludności wywołać może kompletne bezrobocie.

Strajk generalny będzie miał tym razem charakter wybitnie polityczny, o co starają się komuniści, którzy ogłosili, że strajk będzie odpowiedzią na wydalenie przedstawicieli sowietów z Niemięc.

Rozszerzenie terytorjów.

WARSZAWA. (PAT). Uchwałą Rady ambasadorów dnia 15 sierpnia b. r. przyznane zostały Polsce 3 gminy byłego terytorjum plebiscytowego Olsztyńkiego, są to gminy Klein—Lobenstein, Klein—Nopern i Grosen położone wzdłuż granicy województwa poznańskiego w pow. Ostrowskim.

Wzmocnienie Komisji Kontrolnej Ententy

BERLIN. (wł.). Komisja bezpieczeństwa (kontrolna) Ententy w Berlinie w dniu 15 bm. została powiększona o 43 nowych urzędników. Należy się liczyć z możliwością, iż personel urzędniczy będzie powiększony na koszt Niemiec.

Nowa brygada angielska dla Niemiec.

ROTERDAM (.wł.). „Daily Mail" donosi, że i wojska angielskie na terytorjum okupacyjnem Niemiec powiększone zostały o jedną brygadę.

3 000 bolszewików w niewoli ukraińskiej.

ROTERDAM, (tel. wł). „Times" donosi że wojska ukraińskie po 5 cio dniowych upornych i krwawych walkach zdobyły Dymnice (?) na Podolu i w pobliżu Baru przerwały front biorąc 3,000 bolszewików do niewoli

Polsko litewskie walki.

HAGA, (tel. wł). Według doniesienia „Times'a" z Warszawy w ostatnich dniach wywiązały się walki między wojskami wileńskiemi a litwinami kowieńskimi.

Śmierć min. pod automobilem.

PARYZ (wł.) W poniedziałek popołudniu minister sprawiedliwości gabinetu Clemenceau Nail w centrum miasta przejechany został przez automobil wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Nacz. Państwa podpisuje pokój.

WARSZAWA (P. A. T.) Tekst traktatu pokojowego wraz z formułą ratyfikacyjną, wypisaną ręcznie, został dziś przedstawiony do podpisania Naczelnikowi Państwa do podpisu.

Europie grozi ogólna... śpiączka.

LONDYN, (wł). „Daily Express" pisze, że niebezpieczeństwo rozszerzenia się chorobliwej śpiączki na całą Europę wzrasta z godziny na godzinę. Według urzędowej statystyki w pierwszych 6-ciu miesiącach rb. w Szwajcarji skonstatowano i zanotowano 951 wypadków tej choroby. Międzynarodowe Two Czerwonego Krzyża czyni wszelkie wysiłki, by zapobiec dalszemu szerzeniu się tej choroby.

8 i pół mil. mk. na propagandę bolszewic

BERLIN (wł) W dniach 26 i 27 sprzedano tu rosyjskich klejnotów i drogich kamieni ogółem na sumę 8 i pół miljonów mk. niem. Sprzedał je berliński przedstawiciel rządu sowietów. Sumą uzyskana ze sprzedaży przeznaczona jest na cele propagandy bolszewickiej.

Król grecki zmarł od ukąszenia małpy?!

PARYŻ (wł.) „Temps" donosi z Aten: Śmierć króla greckiego trzymana była w ciągu 3 dni w tajemnicy. Lekarz nadworny (przyboczny) oświadczyć miał, że przyczyną śmierci było ukąszenie króla przez wściekłą małpę. Urzędowych wiadomości w tym względzie brak. Istnieją tylko różne domysły tembardziej, że nie ogłoszono dotąd rezultatu sekcji zwłok.

Następcą króla greckiego ks. Paweł.

ATENY. Gabinet wydał odezwę do narodu greckiego, w której zawiadamia, że książe Paweł powołany został na tron jako następca zmarłego króla.

Sprawa Gdańska.

GDANSK. (PAT). „Danziger Zeitung" donosi z Paryża: Rada ambasadorów poinformowała delegację gdańską, które punkty delegacja polska uważa za niemożliwe do przyjęcia.

Nowy projekt gdańskiej konferencji ambasadorów.

Francuzi popierają Polaków. Anglicy wyszli z posiedzenia.

PARYŻ (wł.) Rada Ambasadorów państw sprzymierzonych odbyła wczoraj i dzisiaj posiedzenia, ażeby wskutek odmowy p. Paderewskiego podpisania konwencji polsko-gdańskiej, wypracowanej przez Radę Ambasadorów, wygotować nowy projekt umowy pomiędzy Wolnem Miastem Gdańskiem a Polską.

Delegacja gdańska, mamająca podpisać umowę, imieniem Wolnego Miasta, zapowiedziała, że nie przyjmie żadnych zmian, poczynionych w pierwotnym projekcie Rady Ambasadorów.

Francuscy członkowie konferencji popierają żądania polskie.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ambasadorów przedstawiciele Anglji wyszli z sali obrad.

Decyzja ma zapaść w poniedziałek, późnym wieczorem.

Konflikt gdański.

GENEWA. (wł.) Havas donosi: Konferencja ambasadorów zarówno dla wolnego miasta Gdańska jako też i dla Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczyła 10 dniowy termin do ponownego rozpatrzenia i przyjęcia doręczonego obu delegacjom polskiej i gdańskiej, projektu umowy. Jeżeli w tym terminie sprawa nie będzie załatwioną konferencja zastrzega sobie odpowiednie środki w postępowaniu co do obu stron.

Nowy zwrot w sprawie Gdańska.

PARYŻ (wł.) Rada Ambasadorów postanowiła zaproponować delegacjom polskiej i gdańskiej poddanie ich żądań sądowi rozjemczemu p. Fromageot, rzeczoznawcy prawnego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Decyzja ta nie została dotychczas urzędowo ogłoszoną.

Koła polskie uważają decyzję Rady Ambasadorów za nieprzychylną, gdyż nam nie potrzeba sądu rozjemczego, lecz po prostu stosowania traktatu wersalskiego.

Ze względu na ważność sprawy gdańskiej Paderewski, który nie chciał zgodzić się na podpisanie konwencji, proponowanej przez Radę Ambasadorów pozostaje w Paryżu.

W Brukseli zastąpi Paderewskiego prof. Askenazy, który dziś (26 b. m.) weźmie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, tyczącem się sprawy polskiej.

Gdańsk a Polska.

Bezpośrednio rokowania pomiędzy Polską a Gdańskiem do tej pory się nie odbyły. W kołach rady ambasadorów spodziewają się, że porozumienie przyjdzie do skutku. Warszawski korespondent paryskiego „Temps" dowiaduje się ze strony angielskiej, że wrazie korzystnego rozwiązania dla Polski sprawy Gdańska należy się obawiać powstania ludności niemieckiej w Gdańsku (?) sicherheiswery. Celem zapobieżenia potrzebnej ewentualności Anglja wysłała do Gdańska 3 krążowniki, które tam już przybyły.

Ratyfikacja traktatu o preliminarjach pokojowych.

WARSZAWA (PAT.) Wydział prasowy minister. spraw zagran. komunikuje: W dniu 24 ym b. m. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Moskwy następującą depeszę:

Centralny komitet wykonawczy sowietów ratyfikował traktat o preliminarjach pokojowych i rozejmie zawartym w Rydze 12-go października między Rosją i Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej. Wymiana not ratyfikacyjnych powinna zgodnie z układem nastąpić w Libawie 20 go listopada b. r. Rosja sowiecka z głębokim zadowoleniem wita zapoczątkowanie stosunków pokojowych sąsiedzkich z Polską.

podp. Cziczerin.

W odpowiedzi na powyższą depeszę departament ministerstwa spraw zagranicznych wysłał depeszę treści następującej:

Moskwa, Cziczerin, Rakowski. Sejm polski jednogłośnie ratyfikował traktat o preliminarjach pokojowych i rozejmie. Głęboko ufam że dla państw, które doszły do porozumienia otwiera się okres pokoju i pomyślnego rozwoju i że kraje nasze będą się oddawać dziełu odbudowy ekonomicznej dla dobra całej ludzkości. Nasz delegat z dokumentami ratyfikacyjnymi przybędzie do Libawy w dniu 1-ym listopada. Proponuję wymianę dokumentów w dniu 2-im listopada.

podp. Sapieha.

Przyjazd Take Jonescu.

WARSZAWA (PAT.) „Rzeczpospolita" donosi: Take Jonescu przyjeżdża dziś do Warszawy o godz. 6 m. 25 po poł. expresem.

Uchodźcy polsko-czescy.

WARSZAWA (PAT.) Wydział pras. min. spr. zagr. komunikuje: Dnia 9-go b. m. rozpoczęła w Warszawie swe narady t. zw. komisja ogólna, składająca się z przedstawicieli rządów polskiego i czecho-słowackiego. Ma ona za zadanie przeprowadzenie komisji, którąby otoczyła ochroną prawną odpowiednio wzajemne mniejszości narodowe, zapewniając im normalny byt i rozwój narodowy.

Wycieczka dziennikarzy polskich.

WARSZAWA (PAT) „Kur. Warszaw." W celach informacyjno-agitacyjnych projektuje centralny komitet plebiscytowy w porozumieniu z polskim komisarjatem plebiscytowym w Bytomiu wycieczkę dziennikarzy polskich na Górny Śląsk. Termin wyjazdu projektowany jest na dzień 2-go listopada r. b.

Kwapiński wolny.

WARSZAWA. „Gaz. Por." donosi: Fr. Kwapiński, jak nas informują, został już z więzienia uwolniony, a to na skutek interpelacji posłów socjalistycznych. Losami dyktatora fornalskiego interesował się również bardzo żywo znany urzędnik min. pracy p. Tadeusz Ulanowski, który kilkakrotnie telefonował w tej sprawie do komisarza Rządu. Nie leżało wprawdzie w mocy p. Fr. Anusza uwolnienie towarzysza Kwapińskiego, jednakże i on robił co mógł, by towarzysza Kwapińskiego z pod klucza uwolnić. Wielostronne te starania uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, pomimo, że starosta turecki, aresztując go, działał zupełnie prawnie.

Z Sejmu.

178 posiedzenie sejmowe w dniu 26-ym b. m. Początek o godz. 4 m. 30 po poł.

Przemówienie marszałka sejmu. Zanim przystąpimy do porządku dziennego muszę zakomunikować, że świeżo złożyła mi delegacja w Zabrzu na Górnym Śląsku w imieniu ludności powiatu Zabrskiego sztandar, który panowie przed sobą widzicie, jako dar dla Sejmu polskiego. Sztandar nam nadesłany uważa Sejm polski za zadatek i symbol polskiego zwycięstwa na Górnym Śląsku.

Z kolei w pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ulgach w nabywaniu nieruchomości przez poddanych.

Następnie dalsza rozprawa o pożyczce przymusowej. Poseł Radziszewski. Dla wymierzenia wysokości pożyczki powinny być powołane mieszane komisje z przedstawicielami skarbu i społeczeństwa. Mówca popiera wniosek o odesłanie wniosku do komisji z tem, że subskrybowanie pożyczki odrodzenia powinno być dalej dozwolone.

Poseł Moraczewski polemizując z wywodami pos. Abrahamowicza sprzeciwia się zasadzie, aby za podstawę pożyczki przymusowej brać dochód a nie majątek

Pos. Koliszer stawia wniosek sprawę odesłać do komisji.

Minister Grabski sprzeciwia się odesłaniu poprawki do komisji, gdyż organy urzędów skarbowych są już przygotowane do szacowania majątków w końcu prosi, żeby sprawa pożyczki przymusowej była dziś rozstrzygniętą.

Z Obywatel. Komitetu Obrony Państwa.

Rezolucje i wnioski uchwalone przez Zjazd Pełnomocników dzielnicowych, wojewódzkich i powiatowych Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, w Warszawie dn. 17-go października 1920 r.

1) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. W. O. P., zebrany w Warszawie w dniu 17 paździer. 1920 r. stwierdza, że współdziałanie społeczeństwa z Rządem zorganizowanych Komit. Obrony Państwa, obejmujących reprezentantów różnych stronnictw i wszystkich warstw społecznych, przyczyniło się w walnej mierze do obrony Państwa. Dalsze utrzymanie akcji O. K. O. P. przyczyni się do wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego.

2) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. O. P. po wysłuchaniu referatów i po przeprowadzeniu dyskusji, uchwala utrzymać w dalszym ciągu istnienie Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, jako organizacji społecznej, jednoczącej wszystkie ziemie polskie pod hasłem dobra Ojczyzny oraz wszystkich obywateli, niezależnie od ich przynależności partyjnej, dla wspólnej pracy nad odbudową Państwa i współdziałania z Rządem.

3) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. O. P. uznaje potrzebę koordynacji działalności Towarzystw kulturalno humanitarnych na gruncie państwowym i ponadpartyjnym.

4) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. O. P. uznaje potrzebę propagandy wewnętrznej ponad partyjną prowadzonej przez czynniki społeczne dla poparcia celów ogólno-państwowych.

5) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. O. P. uchwala zwrócić się do Rządu, by niezwłocznie przystąpił do wypłaty uchwalonych przez Sejm i Radę Obrony Państwa zasiłków dla rodzin żołnierzy i ochotników, oraz możliwie skrócił procedurę przy czynnościach urzędów.

6) W sprawie organizowania środowisk i szkół zawodowych dla inwalidów wojennych uchwalono:

a) Obywatelskie Komitety Obrony Państwa powinny wystąpić do odpowiednich władz o nadanie im ośrodków, majątków mających uledz parcelacji, celem zakładania w nich schronisk a następnie szkół zawodowych inwalidów wojennych. Ponieważ ilości ziemi projektowanej do pozostawienia przy tych ośrodkach jest niewielka, celem zwiększenia produkcji na rzecz tych zakładów oraz możności rozszerzenia dalszego instytucji, należy równocześnie podać prośbę o zwiększenie ośrodka do 100-u morgów.

Budynki, obliczalne na większe przestrzenie, będą przeważnie dostateczne. Na reszcie ziemi podlegającej parcelacji możnaby pomieszczać inwalidów, otrzymujących działki na własność, w centrum w ośrodku, mieliby potrzebne instytucje kulturalne i opiekuńcze dla siebie i rodzin.

b) Poprzeć istniejące towarzystwa pomocy inwalidom, jak: Tow. Zagród dla inwalidów im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie i Tow. inwalidom Pomocy w Łodzi.

7) Zjazd Pełnomocników i Delegatów O. K. O. P. uchwala wydrukować wspólne sprawozdanie z prac obywatelskich Komitetów Obrony Państwa z całej Polski, według województw, za czas od pierwszych dni lipca po koniec października 1920 roku.

Kronika.

— **Konferencja polityczna.** W niedzielę, dnia 31 października o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali Stow. robotników chrześcijańskich w Sosnowcu przy ul. Kościelnej konferencja polityczna posła d-ra Falkowskiego dla członków i członkiń Narodowego Zjednoczenia Lud., ich sympatyków i wprowadzonych gości.

Zarząd Zjednoczenia za naszem pośrednictwem upraszа swych członków miejscowych i zamiejscowych o liczny udział w zebraniu.

— 45 posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godz. 7-ej wieczorem.

W razie zaś niedojścia tego posiedzenia do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków Rady Miejskiej, następne posiedzenie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w tymże dniu o godz 8-ej wieczorem.

Porządek dzienny przewiduje: 1) Zatwierdzenie w 2-im terminie kredytu marek 2.100.000 — na roboty publiczne.

— (w)Nadobna Kasia i śliskie pończoszki. W tych dniach współpracownik naszego pisma był świadkiem zajścia jakie miało miejsce w jednym ze sklepów bławatnych przy ulicy Modrzejowskiej.

Do sklepu weszła przyodziano czysto w czerwonej chustce na głowie młoda mogąca mieć 19 — 20 lat wieśniaczka, która na wstępie skierowała niepożądane epitety pod adresem właściciela sklepu, oświadczając, iż pończochy jakie kupiła w ubiegłym tygodniu jak się wyraziła „śliskie" za 200 mk. nie były prawdziwe ponieważ w tydzień się podarły, — na co sklepowa oświadczyła że ma lepsze ale te będą kosztować 300 mk. i że wogóle do pracy takich pończoch nie trzeba używać ponieważ są drogie i nie tak mocne.

Obejrzawszy towar nie ażurowy, Kasia z gniewem zarzuciła sklepowej iż sprzedawać nie umieją a z całą stanowczością oznajmiła:

Ja chcę pończochy śliskie żeby noga była w kwiotki, cienkie a nie pytam się o cenę.

Po obejrzeniu różnych gatunków Kasia wybrała 3 pary jedwabnych ażurowych pończoszek za które zapłaciła 800 mk., a odchodząc nadmieniła „jak się będą podobać mojemu, to se jeszcze kupię.

— (w) Jak sobie radzą z drożyzną. włościanie. Od handlujących którzy udają się po zakupy różnych artykułów żywnościowych, dowiadujemy się o nader skutecznym pomyśle włościan, w stosunku do wysokich cen na ubrania i bielizny.

W każdem czy to większym czy to mniejszym gospodarstwie rolnem, jak właściciele osad tak również i służba w czasie wolnym od pracy, oddaje się z zamiłowaniem wytwarzaniu własnych materjałów swojskiej roboty. Krosno lub kądziel nie odpoczywa, a rolnik czy to jego rodzina zaopatruje się w materjały na odzież i bieliznę własnej roboty wydają tylko na obuwie lub czapkę.

— Kino Zacisze daje nową wspaniałą pod względem dekoracyjnym serję obrazów z cyklu Judex — Gniazdo Sępów. Część pierwsza wprowadza nas w gniazdo awanturników, część druga poczynająca się od dziś nosi nazwę „W pułapce". Serja ta jest dalszą historją życia Judeksa z obrazów poprzednich i jak poprzednie w osobie Judeksa daje nam znów uosobienie sprawiedliwości prawa wobec haniebnych nadużyć marnych jednostek.

— (w) Składy węgla i opału. Jak zauważyć się daje w różnych punktach miasta a nawet w śródmieściu, różni łaknący dużego zarobku, przeważnie żydzi rozpoczynają otwieranie składów węgla i opału.

Niektóre mniejsze składy zastępują drewniane budki do których odbywa się zwózka węgla.

— (w) Rujnacja parkanów. Drożyzna drzewa na podpałki, które obecnie nabywać można w sklepikach tylko na funty, zrobiła swoje. Wiele parkanów i ogrodzeń w mieście okradane jest osobliwie w porze wieczornej z desek, co przedstawia stan opłakany zabudowań i parkanów, uszkodzonych przez ludzi złej woli, którzy rujnują cudzy dobytek i pracę.

— O drobną monetę. Na skutek wzmianki w „Kur. Zagłębia", która się nie dawno ukazała, otrzymaliśmy następujące uwagi:

Dziś marka polska równa się przedwojennemu groszowi. czyli najmniejszemu znakowi monetowemu, pół marki równa się półgroszowi, a na monety drobniejszej nad pół marki robić nie warto i wydawać też, ale żeby nie bogacić kasjerów, należy wydrukować specjalne znaczki, wielkości pocztowych, z oznaczeniem: 1) na skarb narodowy, 2) na żołnierza polskiego, 3) na Czerwony Krzyż, 4) na plebiscyt i temi płacić resztę. Interesant nie zubożeje a państwo zyska.

Znaczki mogą obejmować całe bloczki do wydzierania i oznaczać: 5, 10, 15, 20, 30, 40 i 50 fenigów. Takie bloczki powinny posiadać i sprzedawać wszystkie urzędy skarbowe.

— Chrzestnych matek poszukują, nie mając ich od urodzenia plut. Bogusław Szczerochłopski Wład. Smoleński i Stanisław Andrzejczuk z 1 pp. Leg. B. Z. 4,7 komp., przebywający w Jabłonnie.

— O przeniesienie ksiąg hipotecznych. Zapytują nas osoby zainteresowane, kiedy księgi hipoteczne, dotyczące Sosnowca i najbliższych mu okolic Zagłębia, zostana przeniesione z Piotrkowa do Sosnowca?

Któż im na to odpowie?

— Na zakończenie wojny dla pięknych Sosnowiczanek, Pogonianek i Kuźniczanek niżej wymienieni zasyłają: szczere i serdeczne pozdrowienia: Morys Mieczysław Balla Władysław, Pniak Władysław, Bednarek Alojzy, Musiał Jan.

(Poczta pol. Nr 2 komp. telegr. budowl. Nr. 3 4 pluton).

— Koncert Lutni, na rzecz żołnierzy, w którym, oprócz wyszkolonego chóru mieszanego i miejscowych solistów, wezmą udział p. J. Darecka (śpiew) i prof. A. Brandt (skrzypce), budzi w mieście wielkie zainteresowanie. Program urozmaicony wielce przewiduje między innemi: utwory: „Hymn floty polskiej" — Nowowiejskiego (na chór) Koncer skrzypcowy nr. IV Vieuxtempse, Polonez z op. „Mazepa" — A. Munheimera, „Serenadę" — Haydna, oraz utwory Verdiego, Dessau'a, Maszyńskiego, Hilbacha, Brandta i innych. Przypominamy, że koncert odbędzie się w sali Z ku Żelaznego na Pogoni w niedzielę 31 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem.

Dochód z koncertu przeznaczony został na fundusz gwiazdkowy dla żołnierzy przebywających w szpitalach miejscowych.

— Przedstawienie na Samopomoc Szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi odbedzie się w sobotę po południu. Dana będzie koncertowo grana komedja „Radziwiłł panie kochanku". Jesteśmy przekonani, że teatr będzie wyprzedany ze względu i przedewszystkiem na cel samego przedstawienia.

Bilety do nabycia będą w sobotę do godź. 2-ej u W-go Rucińskiego.

— Teatr H Czarneckiego daje dzisiaj melodyjną operetkę „Wróg Kobiet".

Jutro operetka „Targ na dziewczęta" z udziałem pp. Józefowiczów.

W sobotę popołudniu na dochód Samopomocy Szkolnej im. Królowej Jadwigi „Książe Radziwiłł panie kochanku", wieczorem po raz pierwszy „Muszkieterowie w klasztorze".

W niedzielę popoł. „Wesoła para"; wieczorem „Księżniczka czardasza".

W poniedziałek również dwa przedstawienia jako w dniu świątecznym.

We wtorek po raz pierwszy „Dziady".

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłoczenie „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.